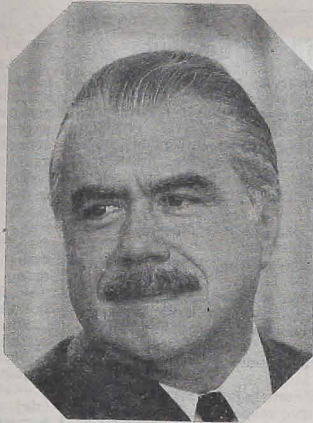


WIZYTA PREZYDENTA W URUGWAJU

W połowie sierpnia prezydent Brazylii José Sarney zakończył swą pierwszą międzynarodową wizytę w Urugwaju. Miała ona na celu ożywić stosunki między państwami. W Urugwaju była okazją do przedyskutowania w arenie międzynarodowej wiele spraw pierwszego rzędu, interesujących oba kraje, które prawie równocześnie rozpoczynają nowy etap demokracji z nowego procesu politycznego.

Prezydenci José Sarney i Julio Maria Sanguinetti na zakończenie wizyty podpisali dokument



podkreślający: “Konieczność zupełnego usunięcia broni atomowych z Ameryki Łacińskiej” i wyrażający “głęboką satysfakcję z rozwijającego się procesu demokracji na subkontynencie”.

Sarney i Sanguinetti uważają, że zaistniała “konieczność międzynarodowego poparcia” na rzecz trwałego pokoju w Ameryce Centralnej. Sądzą, że “jest sprawą nagłą by kraje zadłużone brały zorganizowany i czynny udział w szukaniu wyjścia z trudnej sytuacji spłacania olbrzymich długów powodujących kryzysy polityczne, społeczne i gospodarcze”. Dodają: “protestujemy przeciw jakimkolwiek próbom militarystyki Południowego Atlantyku, gdzie winien kwitnąć pokój i współpraca”.

Brazylia i Urugwaj oświadczają, że “międzynarodowy kryzys ekonomiczny, którego negatywne skutki odczuwa się szczególnie w krajach rozwijających się, a zwłaszcza w krajach Ameryki Łacińskiej, posiada korzenie strukturalne i zostanie usunięty tylko wtedy kiedy zastosuje się konkretne środki handlowe, monetarne i finansowe”.

Prezydenci zadeklarowali swą “decyzję wypełnienia zobowiązań międzynarodowych poprzez rozwój gospodarczy a nie drogą застоju i obniżenia stopy życiowej obywateli obu krajów”.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Nowy Jork** — Archidiecezja Nowego Jorku otworzy ośrodek pomocy ofiarom nowej epidemii zwanej AIDS. Kościół nowojorski już przeznaczył 50 tysięcy dolarów szpitalowi św. Wincentego w Greenwich Village aby pomóc chorym. “Jesteśmy bardzo zaniepokojeni rozmiarami epidemii” — oświadczył kard. John O'Connor.

◆ **Rio de Janeiro** — Ex-minister planowania Mário H. Simonsen oświadczył, że międzynarodowy system monetarny winien być całkowicie zmieniony w razie gdyby Stany Zjednoczone kontynuowały swą politykę utrzymywania znacznego deficytu wewnętrznego oraz podnoszenia wartości dolara przy pomocy sztucznego podwyższenia oprocentowania pożyczek i tym samym pograżania w przepaść zadłużenia swych dłużników.

◆ **Teheran** — Pierwsze wyniki wyborów w Iranie wskazują, że nowowybrany prezydentem będzie Ali Khamenei. Z ogólnej liczby 5.494.376 głosów, 4.814.967 było oddanych na kandydaturę Khameneiego. Według obserwatorów celem rządu irańskiego, w tych wyborach, było potwierdzenie “siły rewolucji muzułmańskiej”.

◆ **Wiedeń** — Doradca kardynała Prymasa Polski Józefa Glempa, Andrzej Micewski w wywiadzie udzielonym tygodnikowi Kathpress oświadczył: “Kościół katolicki w dalszym ciągu będzie zabierał głos w sprawach społecznych”. Ostro skrytykował opinie dziennikarzy komunistycznych nalegających by “Kościół ograniczył się tylko do modlitwy”. Nauka Kościoła opiera się “na człowieku i jego prawach” — oświadczył Micewski.

◆ **Norfolk - USA** — Emerytowany komandor marynarki wojennej Arthur Walker został uznany winnym wszystkich siedmiu zarzutów dopływstwa dla Związku Socjalistycznego. Grożą mu trzy wyroki dożywocia i 40 tys. dol. grzywny. Wyrok zostanie ogłoszony 15 października.

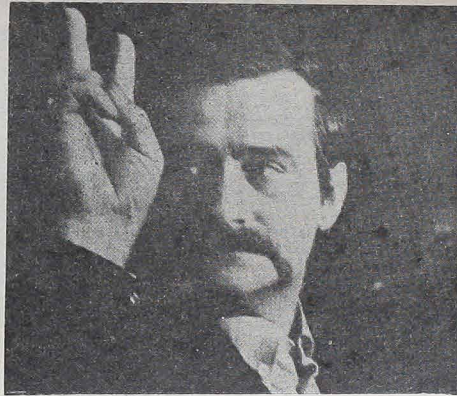
“Solidarność” jeszcze żyje

Tak oświadczył Lech Wałęsa z okazji piątej rocznicy powstania pierwszego niezależnego związku zawodowego “Solidarność” po przeprowadzeniu przez robotników historycznego strajku w stoczni gdańskiej. Lider syndykatu stwierdził, że ruch zwłazkowy niezależny jest żywy mimo represji jakiej jest poddany ze strony reżimu. “Wielu sądzi, że nie mamy perspektyw, istnieje jednak wzrastająca walka podziemna” — powiedział Wałęsa w wywiadzie jakiego udzielił wiedeńskiemu dziennikowi Kurier.

Laureat Nobla wyjaśnił obecną strategię syndykatu “Solidarność”, którego liderzy są zmuszeni działać w podziemiu, polegającą na “szukaniu skromnych celów” i zbieraniu “małych osiągnięć”, unikając starcia bezpośredniego z reżimem wojskowym. Także stwierdził, że nie zgadza się z opinią naglejącą do zmiany rządu w Polsce by odnowić strukturę kraju. Uważa, że jest możliwe znalezienie metody, która zadowolili tak robotników jak i rządzących.

Wałęsa pracując jako elektrotechnik w stoczni gdańskiej powiedział, że chce żyć jako “zwykły obywatel” zwłaszcza teraz kiedy jego żona oczekuje 8-mego dziecka. Jeździ dużo po Polsce aby ożywić ruch solidarności, będąc chronionym przez sześciu pomocników.

“Solidarność”, której symbolem jest Wałęsa, laureat Nagrody Pokoju Nobla jest wielką nadzieją Narodu polskiego na lepsze jutro. Jej ideały nie zginęły. Trwają nadal w świadomości Polaków czekając na odpowiedni moment by wydać owoce dla dobra całego Narodu.



Protest Polonii Amerykańskiej

Wychodzący w Nowym Jorku “Nowy Dziennik”, największe pismo polskie w Stanach Zjednoczonych, ogłosił apel Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA), z siedzibą w Chicago, wzywający całą społeczność polsko-amerykańską do powszechnej demonstracji przeciwko generatowi Jaruzelskiemu, który 24 września ma przybyć do Nowego Jorku na sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych. KPA ogłasza protest “przeciwko człowiekowi odpowiedzialnemu za bezmiar nieszczęść, jakie spadły na Polskę od czasów grudniowej wojny” i wzywa Amerykanów pochodzenia polskiego, korzystających z wolności gwarantowanej przez konstytucję Stanów Zjednoczonych, aby “wyrazili pełną solidarność z narodem polskim, publicznie manifestując przeciw obecności w USA głównego sprawcy gwałcenia w Polsce podstawowych praw ludzkich”.

Jakie są motywy przyjazdu generała Jaruzelskiego i jego najbliższych doradców? — zapytuje KPA. Przede wszystkim, zamierzają oni przedstawić reżym w Polsce jako liberalny i umiarkowany, podczas gdy w oczach całej emigracji każdy członek partii komunistycznej jest totalistą. Drugą przyczyną jest próba złamania izolacji reżymu ze społeczności międzynarodową. Należy jednak stwierdzić, że reżym sam wepchnął się w sytuację izolacji, stosując politykę represyjną w stosunku

do własnego narodu, na jaką nie ma dziś miejsca w Europie XX wieku. Rząd Jaruzelskiego podjął wygodną dla Moskwy absurdalną politykę anty-amerykańską, zdejając sobie sprawę, że społeczeństwo polskie zajmuje całkowicie różną postawę. Wreszcie jako trzecia przyczyna KPA uważa, że przeciw wizycie Jaruzelskiego reżym chce sobie nadać pozory legalności, jako pełnoprawny rząd polski. KPA stoi na stanowisku, że polityka rządu Jaruzelskiego nie uzasadnia jego prawa, aby stał przed Narodami Zjednoczonymi w imieniu narodu polskiego.

Ogólnokrajowa manifestacja zademonstruje, w ciągu czterech dni wizyte, swa zdecydowaną opozycję “przeciwko totalitarnemu komunistycznemu rządowi i wykaże solidarność z Polakami w Polsce, którzy z odwagą i determinacją opierają się komunistycznej niewoli”.

KPA wezwał do jak najliczniejszego udziału osobistego. Zostały już rozesłane formularze zgłaszania przyjazdów do Nowego Jorku z wszystkich miast polskiego osiedlenia. KPA, przy pomocy wszystkich organizacji polskich, duchowieństwa i prasy, przypuszcza, że w tej potężnej manifestacji wezmą udział dziesiątki tysięcy Polaków i ich amerykańskich przyjaciół.

Maciej Feldhuzen

Constante Osorski

Przyjmij najlepsze ŻYCZENIA URODZINOWE od swoich wnuków: Wandabile, Rafael, Marcos i Marcelo.

Msza św. w czwartą rocznicę śmierci

Celiny Bojanowska-Sobocińskiej

Dnia 1-go września 1985 r. (niedziela) o godz. 10:30 zostanie odprawiona Msza św. w Katedrze Metropolitalnej w Kurtybie, na którą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych — RODZINA.

Poszukiwanie

Jest poszukiwany przez brata LUDWIK SKOTNICKI — syn Józefa i Katarzyny, urodzony w 1909 r. w Monasterzyskach — powiat Buczacz (obecnie na terenie ZSRR). Wiadomości należy kierować na adres:

Mieczysław Skotnicki
Łąka Prudnicka, 102
Poczta 48-264 Moszczanka
woj. Opolskie — Polska

Poszukiwanie

Jest poszukiwana SALOMEA LANWINSKA z domu Fryderyk Marianny i Józefa, ur. w 1914 r. Wyjechała z Polski do Brazylii w 1938 roku.

Wszelkie wiadomości kierować na adres:

Edward Topolski
Caixa Postal, 07-0263
70-423 — Brasilia - DF

Śp. Zofia Wysocka

ZOFIA WYSOCKA, ex-Kombatantka, kilkakrotna prezeska Tow. Beneficente "POLONIA" w Rio de Janeiro oraz niestrudzona organizatorka pomocy na wielką skalę "Solidarności" w Polsce, w okresie Stanu Wojennego, zmarła nagle w Rio de Janeiro dnia 15 sierpnia 1985 roku.
Niech odpoczywa w Panu!

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

SOWIETY

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

— Sowiety osadziły się ze swoimi wpływami i siłami zbrojnymi na Kubie, w Angoli, Etiopii, Jemenie, Wietnamie i okupowały Afganistan. Narzucały Polsce stan wojenny i permanentny stan opresji.

Jak ujawniła interwencja na Grenadę, szykowały się do dalszych skoków na kontynent amerykański i na wyspy Morza Karaibskiego. Rewolucji, cokolwiek ona teraz oznacza, używają jako narzędzia do dalszych podbojów.

— Wewnętrzny system sowiecki jest odrażający. Jak w ogóle można traktować jako normalny kraj, w którym miliony obywateli trzyma się w więzieniach, łagrach, na zesłaniu, w którym, KGB, czyli tajna policja polityczna, terroryzuje społeczeństwo i dławi każdą samodzielną myśl.

— Poza partyjną elitą obywatele sowieccy żyją w stanie całkowitej, fizycznej i intelektualnej izolacji od reszty świata.

— Sowiety nie dotrzymują międzynarodowych umów, łamiąc je, czego ostatnim przykładem jest złamanie wszystkich postanowień Aktu Końcowego z Helsinek, który miał być wstępem do szanowania praw człowieka i jego wolności; miał przynieść bezpieczeństwo Europie.

— Po złożeniu podpisu pod Aktem Końcowym Sowiety podjęły gigantyczny wysiłek zbrojeni, podważając tym międzynarodowe bezpieczeństwo. Kiedy rokowania o ograniczenie zbrojeń nuklearnych nie poszły po ich myśli, wycofały się z nich, uważając, że mają prawo grozić Europie pociskami nuklearnymi; Zachód zaś nie ma prawa się bronić.

— Pod każdym względem Rosja sowiecka, kierująca się bezwzględny totalizmem, nie zasługuje na zaufanie. Dopuszcza się zbyt wielu międzynarodowych zbrodni. Całkowicie zaśluziła na określenie prezydenta Reagana — "imperium zła".

Jeśli, jak pisze Bialer, elita sowiecka jest oburzona i czuje się sfrustrowana, zadowoląca to tylko sobie, swojemu postępowaniu — od pierwszych dni bolszewickiej rewolucji.

Odżywające na Zachodzie głosy, broniące jej postępowania, dowodzą istnienia bielma na oczach i braku zdolności logicznego rozumowania u tych, którzy je szerzą.

Śp. Bronisław Głus

Powyżej wspomniany zmarł w Panu 6 sierpnia 1985 roku w Kurtybie. Przyczyną śmierci był wylew krwi. Zmarły dożył 84 lat. Urodził się w Rio Claro do Sul. Pozostawił w żalobie żonę i troje dzieci: Lucjana, Olgę i Edwina. Z zawodu był kowalem. Zawsze miłego usposobienia, cieszył się uznaniem wszystkich. Należał do Apostolstwa i żywego różańca. Służył pomocą kapłanom w charakterze zakrystianina. W czasie pogrzebu modliliśmy się za jego duszę w kościele i na cmentarzu. Słowa kapłańskie niżej podpisanego uwydatniły sylwetkę zmarłego, jego miłość do rodziny, przywiązanie do kościoła, miłość do swoich parafian w Rio Claro i gorliwość w kolportowaniu "Ludu".
Niech odpoczywa w Panu!

Ks. Franciszek Maszner, CM

Od Administracji

SPRAWA OPŁAT PRENUMERATY "LUDU" ZA ROK 1985

Zaczynamy wysyłać upomnienia do wszystkich Czytelników, załączających z prenumeratą "Ludu" za 1985 roku. Mija już ósmy miesiąc. Jeżeli w najbliższym czasie nie wpłynęła opłata, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę gazety. Obecna cena rocznej prenumeraty wynosi Cr\$ 50.000.
Administracja

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perнета, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

BAKTERIA PRZECIWI PRÓCHNICY

Jak poinformował japoński dziennik "Yomiuri" naukowcy tego kraju odkryli nową bakterię (Streptococcus Faecium), która po zmundnych badaniach udało im się wyizolować spośród 400 bakterii wytwarzanych przez ludzkie jelita.

Bakteria ta posiada podobne własności do witaminy B-2 odkrytej w 1934 r. przez Japończyka Kazuro Nakahara i świetnie zapobiega próchnicy i zapaleniu dziąseł, ma też właściwości antytoksyczne, a zarazem nie stwierdzono przy jej stosowaniu żadnych działań ubocznych.

SAMOLOTEM NAJBEZPIECZNIEJ

Ostatnie katastrofy lotnicze, zwłaszcza ta pod Bilbao, w której zginęło 148 osób, nie zmieniają faktu, że komunikacja lotnicza należy do najbezpieczniejszych. Najmniej ofiar zanotowano w roku 1984, kiedy to liczba katastrof była najmniejsza od czasu, gdy przewozi się nie setki tysięcy, a miliony pasażerów. Do najpewniejszych linii zaliczyć trzeba australijskie. Najwięcej wypadków w ostatnim dziesięcioleciu miały kolumbijskie i tureckie linie lotnicze.

DZINSY

Dzinsy znane dziś na całym świecie — zawdzięczają swoją karierę pewnemu bawarskiemu krawcowi o nazwisku Levi Strauss, który musiał wyemigrować za chlebem do Ameryki. Był rok 1848 — okres gorączki złota.

Wielu poszukiwaczy przegód przybywało wówczas na Dzikie Zachód z nadzieją szybkiego wzbogacenia się.

Strauss nie przybył, aby szukać złota, przywiózł natomiast spory zasób grubego płótna sądcą, że przysięga się poszukiwaczom na namioty. Ale namioty nie były potrzebne, natomiast nie było z czego szyć mocnych spodni, które zastąpiłyby sukienne, szybko niszczące się przy ciężkiej pracy.

Ktoś podsunął mu pomysł, aby wykorzystać w tym celu przywiezione płótno. Levi zaczął sząć i wkrótce cały zapas płótna został wyczerpany, a spodnie wykupione.

Sprawdził więc pośpieszenie z Europy nowe biele, bo klienci czekali na spodnie, które okazały się bardzo praktyczne. Miały tylko jedno zastrzeżenie: urwały się kieszenie, kiedy wkładano w nie narzędzia i próbki skał.

Współpracujący ze Straussem Jacob Davis z Nevada spróbował, trochę dla kawału, zamiast przyszywać kieszenie — przybijać je miedzianymi nitami. Kawał okazał się znakomity. Levi Strauss wykupił licencję i spodnie z żaglowego płótna wzmocnione na szwach nitami stały się światowym przebojem.

10) Był prapradziadkiem Inka Roberta W. Ken... Tubarzo w Espirito S... przymował Grupę P...

Schodzą się ludzkie niespywane albo pods... welonami w terekabach... czynili i dzieciarnia w... blety na prawo, mężo... placy palerze, przesu... moszki, strzelając w... wazlemnie się posztu... tam wiedzą o co choda... tamien zerwał z narz... Czerwone wstęgi na s... niebieskie to Dzieci M... diary i chorągwie.

Wchodzi zakrytym... którego koncu knot d... ich gaszenia. Knot... najwyżej umieszczone... ku z wesoło pelgając... chłopy usługujący do... głowkami, w komeżk... szych synów, a nuż l... Milkenie dzwon wozu... książki w paramentach... należą: sutanna, alba... ornat i stula, tonsura p... We wszystkich kościoł... tym samym łacińskim... nislawa jest inaczej. T... starodawne pieśni z Po...

Najpierw był chró... wadzony przez Siostrę... ski chór przekształci... ctery głosy pod nazwa... Rodzin Marii przejęły... Tomaszewski powrócił... kierownictwo chóru ka... wprowadził pieśni świ... sposób repertuar, aż... dziesiątka ale utalentow... "proWORZycznie" Chór... ki nie i tylko dzięki... skiej, zabysłnają i rozsi... mu sercu kołody na Pa... w w czasie Wielkiego... głoszące chwałę Zmar... Jaz Bruzyljanie, choć k... jaż z katalinicy ani... częściej zachodzą do... naczyskiej pieśnią nio... polskimi i łacińskimi... brazylijskie.

Dois szersi poloni... leczność polskiego poo... po wszystkich kraica... wybrać się do kościoła... juz rozumie słowa litur... stety często idzie w las... niej, utrzymuje tradycje... Skalska, Ficinińska, Mor... recki, Kopcułczyńska to... 70 lat; krzewiąc muzykę... podtrzymują jeszcze t... turalna.

Tak jak dziś, ongiś... sława urodziste naboż... waznych dat, i tak jak d... stawały poczty stzandar...

O MELHOR E



TEM DE TU

VIDROS-BORR

MATRIZ: R. Nilo C
FILIAL 1: R. Cons
FILIAL 3: BR 116

WIZYTA PASTERZA

ENCYKLIKA SLAVORUM APOSTOLI

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

I — WPROWADZENIE

1. Cyryl i Metody, święci apostołowie Słowian, trwają w pamięci Kościoła razem z wielkim dziełem ewangelizacji, jakiego dokonali. Co więcej, można stwierdzić, że pamięć ich za naszych czasów staje się jeszcze bardziej żywa i aktualna.

Biorąc pod uwagę pełną wdzięczności cześć, jaką święci Bracia z Salonik (starożytniej Tesaloniki) cieszą się od wieków, zwłaszcza pośród narodów słowiańskich, i pomny na ich bezcenny wkład w dzieło głoszenia Ewangelii wśród tych ludów oraz w dzieło pojednania, przyjaznego współżycia, ludzkiego rozwoju i poszanowania wrodzonej każdemu narodowi godności, ogłosiliśmy 31 grudnia 1980 roku, Listem Apostolskim Egregiae virtutis, świętych Cyryla i Metodego współpatronami Egreciae virtutis, świętych Cyryla i Metodego wraz z innymi Poprzedników, a w szczególności przez Leona XIII, który przed ponad stu laty, w dniu 30 września 1880 roku rozszerzył przed panem stu laty, w dniu 30 września 1880 roku rozszerzył kult obu świętych na cały Kościół, wydając Encyklikę Grande munus, i przez Pawła VI, który Listem Apostolskim Pacis Nuntius, w dniu 24 października 1964 roku, patronem Europy ogłosił św. Benedykta.

(c. d. n.)

DWUDZIESTA DRUGA NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA — 7, 1-8, 14-15, 21-23

+ I zesłali się u Niego razem faryzeusze oraz kilku spośród uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. I zobaczyli, jak niektórzy z Jego uczniów nieczystymi, to znaczy nie umyтыми przedtem, rękami brał chleb i jedli. Faryzeusze bowiem i w ogóle wszyscy Żydzi nie zasiadają do jedzenia, jeśli przedtem nie umyją sobie dokładnie rąk. Do podobnie (gdą wracają) z rynku nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest zresztą wiele innych (zwyczajów), które przeobmyją, to by ich przestrzegają, jak na przykład obmywanie rąk, kielichów, dżbanów, naczyń miedzianych. Zapytał Go tedy faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego uczniowie twoi nie faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego uczniowie twoi nie przestrzegają zwyczajów ojców, lecz zasiadają do jedzenia z nieumyтыми rękami? A On odpowiedział na to: Obłudnicy, słusznie prorokował o was Izajasz. Napisane jest bowiem słusznie: Lud ten czci mnie wargami, ale swym sercem jest daleko ode Mnie. Na próżno bowiem cześć Mi oddają głosząc nauki, które są tylko ludzkimi nakazami. Zaniedbawszy przykazania Boże, troszczyć się o przestrzeganie zwyczajów ludzkich (obmywanie dżbanów, kielichy i czynienie wiele innych, podobnych rzeczy).

A potem zdął przewrócić do siebie rzese ludzi i powiedział im: Słuchajcie wszyscy i zechciejcie zrozumieć: Nie czyni człowieka nieczystym to, co wchodzi doń z zewnątrz, lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym.

Z zewnątrz bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierzęd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, złościwość, podstęp, wyuzdanie, zadróżność, obelgi, pycha, głupota. Wszelkie to zło z zewnątrz pochodzi i ono właśnie czyni człowieka nieczystym.

+

Miesiąc wrzesień poświęcony jest Piśmie świętemu. Czytaj tę książkę. (Izajasz 29,11).

Jeśli kłedy, to dziś można powiedzieć, iż słowo Boże rozlega się po całej ziemi. Niedgdyś rozbrzmiewało jeno po naszych świątyniach. Dziś na falach eteru, T.V. a nawet na placach publicznych.

Mimo że tyle, jak mówi Ks. Piotr Skarga mamy obroku duchownego, to jednak tak mało skutku wewnętrznego. Stąd do nas wszystkich odnozą się słowa św. Jakuba: A bądżcie wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukując sami siebie. (1 Jak. 1,22).

Stąd głoszenie Pisma świętego, przez atakowanie Kościoła katolickiego, należy odrzucić, jako niegodne z duchem Ewangelii. (Rzym. 14,19).

Po drugie nie należy, używać słów Bożych, by obrażać drugich i potępiać w czambuł, jak to czynią cientes. Do dobrego tonu, należy, uszanować zapamiętanie drugich, jak mówi o tym dekret Soboru Watykańskiego II Dignitatis Humanae 1572/14.

Po trzecie głosząc innym słowo Boże, trzeba najpierw stosować do siebie. Żyć tym, co głosimy, by inni widząc nasz dobry przykład, wielbili Boga. W przeciwnym wypadku mogą nam powiedzieć, lekarzu ulecz samego siebie najpierw. Stąd słuszna jest uwaga świętego Pawła do nowożytnych głosicieli słowa Bożego. Ty przeto, który ucząc drugich, nie uczysz samego siebie. (Rzym. 2,21).

Do Pisma świętego należy się odnosić, jak Matka Najświętsza, która te wszystkie słowa zachowała w sercu swoim. (Łk. 2,19).

A jak nie rozumiała to się pytała. Jako się to stanie? (Łk. 1,34).

Tylko w ten sposób i dla nas słowo Boże, będzie światłem na drodze naszego życia. (Ps. 118, 105).

X. W. S.

Pierwsze Czytanie: Deut. 1-2, 6-8.
Drugie Czytanie: Jak. 1,17-18, 22-27.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

NA DZIEŃ KATECHETY

Jak wszystkie dziedziny życia tak i katechizacja przechodzi dziś przez trudności wynikające z głębokich zmian jakie zachodzą w społeczeństwie. Zmienia się język, zmieniają się warunki. Nowe zdobycze nauki burzą poprzednie ustalone struktury. Nadchodzi nowe nie zawsze wiadcwie i dobroczynne.

To też warte w dniu (31) poświęconym katechetom spojrzeć na problematykę przekazywania wiary poprzez słowo i przykład. Papież Jan Paweł II wydał Adhortację Apostolską "Catechesi Tradendae". Podaje w niej niezwykle ważne wskazówki. Dotyczą one wszystkich, gdyż zadanie przekazywania prawd wiary spoczywa na barkach wszystkich członków Kościoła.

We wstępie Ojciec św. przypomina że katechizacja zawsze była uważana przez Kościół jako zadanie pierwszorzędne, bo przeciw Chrystusowi wracając do Boga Ojca dał ostatnie przykazanie: "iśćcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody". Za katechezę uważa się ogół wysiłków Kościoła związanych z głoszeniem Dobrej Nowiny by pomocą ludziom w wierze że Jezus Chrystus jest Synem Bożym.

Wielką katechizacją naszych czasów był Sobór Watykański II. Synod zwołany by opracować wytyczne w dziele katechizacji zebrał wiele cennych informacji w tej dziedzinie. W odnowie katechizacji Synod widział dar Ducha św. dany Kościołowi w dzisiejszych czasach. Pierwszą częścią dokumentu mówi o tym, że Chrystus jest jedynym Mistrzem. Katechizować znaczy przekażać misterium Chrystusa i odkryć w Nim odwieczną wolę Boga, która w Nim się realizuje.

Jezus "nauczał czyniąc". Chrystus mówił o sobie: "przebywałem w Świątyni nauczając". Jezus nauczał całym swoim życiem. I tą misję przekazał Apostołom. O tym mówi drugi rozdział Apostołowie przekazali tę misję swym następcom. Ojciec Kościoła uważał katechizację za ważną część swej posługi apostołowskiej.

Katecheza jest prawem i obowiązkiem Kościoła. Poprzez chrzest wszyscy zdobyli prawo otrzymania od Kościoła nauki i formacji, która pozwoli dojść do prawdziwego życia chrześcijańskiego. W planach duszpasterskich katechizacja zajmuje pierwsze miejsce, bo poprzez nią umacnia się życie wspólnoty kościelnej jak również działalność na zewnątrz.

Odpowiedzialność za nią jest zarazem wspólna i zróżnicowana. Wspólna bo dotyczy wszystkich. Zróżnicowana, bo każdy w inny sposób jest do niej zobowiązany czy to jako duchowy czy świecki. Winna być nieustannie odnawiana w sposób zrównoważony.

Trzeci rozdział dotyka takich spraw jak: katechizacja źródłem ewangelizacji; k. jako pierwszy przekaz Ewangelii; cel specjalny k.; konieczność systematycznej k.; k. i doświadczanie żywocie; k. i sakramenty; k. i wspólnota kościelna; konieczność k. w dojrzywaniu i umacnianiu wiary.

Czwarty rozdział mówi o tym, że Dobra Nowina winna być czerpana ze źródła a więc z prawd zawartych w Credo. Winna być przekazywana w całości przy zastosowaniu odpowiednich metod. Piąty rozdział przypomina, że wszyscy powinni być katechizowani. A więc: dzieci, młodzień, niepełnosprawni i dośrośli. W szóstym rozdziale wskazuje niektóre drogi i środki katechizacji jak środki masowego przekazu, homilie, katechizmy, książki. Siódmy rozdział podaje metody katechizacji. Ma służyć przekazywaniu prawd Objawienia i nawrócenia. Trzeba ją wcielić w kulturę, oprócz na pobozność ludowej.

Ośmy i dziewiąty rozdział mówią o radości wiary w trudnym świecie i o zadaniu skutecznej katechizacji ciągłym na wszystkich. W sumie systematyczna katechizacja jest warunkiem prawdziwego życia doczesnego i drogą do wieczności.

Następnie biskup Romer z wielkim entuzjazmem mówił o powołaniach kapłańskich. Jest ich coraz więcej. Ale i w zyciu świeckich nie brak okazji do dawania świadectwa. Autentyczność chrześcijaństwa mierzy się jego gotowością do służenia bliżnim. Do poświęcenia się dla innych. A te oddanie się zależy w dużej mierze od temperatury naszego życia wewnętrznego. Iść Bogu na spotkanie poprzez modlitwę, poprzez sakramenty, wnikanie w prawdy odwieczne i zachowanie tego zakańka, tej klauzury duchowej w której to spotkanie może nastąpić, to są warunki nieodzowne, by nasza religia nie stała się li tylko sztywnym, nie znaczącym obrzędkiem.

Ks. Biskup Romer był miłośnikiem temu w Rzymie i miał szczęście i przywilej być zaproszonym na posiłek do Ojca Świętego wraz z innymi biskupami brazylijskimi. Ojciec Święty był jak zwykle straszliwie zapracowany i zmęczony, nie chciał jednakże stracić tej okazji aby ich u siebie ugościć. Obiad był drobny ale, jak podkreślił biskup Romer, bardzo skromny. Rozmowa z Ojcem Świętym była nader bogata i treściwa. Naszemu Papieżowi bardzo zależy na rozpowszechnieniu kultu maryjnego. Nie tracił on okazji aby przynaglać wiernych by oddali się całkowicie pod opiekę Najświętszej Marii Panny.

To Ona swydzęć zło i uratuje świat przed zagładą. A więc trzeba być zaufań i miłością. Katechizacja jest miłością. Postać naszego Papieża biskup Romer porównuje do Papieża Leona Wielkiego. Jan Paweł II ma nie tylko łwią odwagę, ale cechuje go także wielkość i rozmach apostołowski i świętość osobista.

Podczas Mszy św. Viceprezesa Towarzystwa Polonia, pan Anastazja Rusak wręczyła dostojnemu gościowi chleb i sól a z kościoła udaliśmy się gromadnie do siedziby Tow. Polonia gdzie nasze panie zorganizowały wspaniałe przyjęcie. W Tow. Polonia ks. biskupa witają najpierw nasza prezesa pani Paulina Bergman a następnie przemówił pan Władysław Dzieciolowski skłoniąc ks. biskupa do dzieła naszego Towarzystwa i emigracji w Rio de Janeiro.

Zegnąc się z nami ks. biskup Romer sygnał nam przybył do swego dzieinstwa i przypominając sobie jak w pięknej Szwajcarii po raz pierwszy nawiazał kontakty z Polakami. Było to podczas wycieczki i miał on wówczas około 9 lat. Zrobiła na nim wielkie wrażenie tajemniczość i imponująca nieznanego dla nas chłopca narodu. Oporożdził nam także o jego wspaniałym życiu w celach oświeceniowych. W Maksymilian Kolbe oddał swe życie za współwyzwolenie w pewnym sensie także i on nam wszystkim. Modląc się tam oślnia go myśl i pragnienie, że Polska odgrywa wielką rolę w dziejach świata. Coraz bardziej Polska staje się przedmurzem chrześcijaństwa.

W każdym słowie i gestie biskupa Romera przejawia się szczerza, serdeczna pragnienia dla Polski i dla Polaków. Nie mały to dla nas zaszczyt i szczęście.

JACK LONDON
WYGA

15)

Próbował przewrócić się na wznak, na swój ładunek, ale zyskał tylko tyle, że oba jego ramiona zamoczyły się aż po pachy, co dało mu przedsmak topienia się. Z doskonałą cierpliwością wyjął powoli naprzód jedną rękę, a potem drugą i podłożył je sobie pod brodę, aby twarz utrzymać nad powierzchni bagna. Potem zaczął wciągać o ratunek. Po pewnym czasie usłyszał kroki i odgłos stóp młazszających po bagnie.

— Podajcie mi rękę, przyjacielu — rzekł. — Albo rzucicie mi jaki sznur czy tykę...

Odpowiedział mu głos kobiety, który poznał natychmiast.

— Jeśli mi pani rozwiąże szelki, będę mógł wstać sam.

Przekłete sto funtów wleciało w błoto z mokrym świnięciem i Kit powoli się dźwignął.

— Ładna zabawa! — roześmiała się panna Gastell na widok jego oblepionej błotem twarzy.

— Nienajgorza! — odpowiedział wesoło. — Jest to moje ulubione ćwiczenie gimnastyczne. Radzę pani spróbować co czasem. Świetnie wyrabia muskultury piersi i grzbietu.

Otarł twarz zgnarniając dłonią błoto i strzepując je z palców na ziemię.

— Och! — krzyknęła, poznając go. — To pan... pan... pan — Kurzawa!

— Szczerze dziękuję pani za pomoc w samą porę i za ten nowy przydomek — odpowiedział. — Zostałem drugi raz ochrzczony. Będę nastawał, aby mnie nazywano Kurzawą. Mocno to nazwisko i nie bez znaczenia.

Urwał. Lecz po chwili znów zaczął mówić, gwałtownie i z dzikim wyrazem twarzy:

— A wie pani, co zrobię? — zapytał. — Po pewnym czasie wrócę do Stanów Zjednoczonych. I ożenię się. I postaram się o to, żeby mieć dużo dzieci. A potem, o zmroku, będę zbierał dzieci dookoła siebie i opowiadał im o wszystkich cierpieniach i mękach mej wędrowki na chilocot'skim szlaku. A jeśli one wtedy w głos się nie rozplacą — powtarzam, jeśli nie będą głośno beczeć — duszę z nich wtyłkę!

(c. d. n.)

DZIAŁ POETYCKI

Pozdrowienia

*Sponad wiałanych łeci fal
wiosenny, chłodny wiatr,
łeci ku mojej ziemi w dal,
ku śnieżnym szczytom Tat.*

*Wicherze! Nad wozgóra, pola nieś
me pozdrowienia stąd,
rodziinną moją pozarów wieś
i dunajcowy prad.*

*Przydrożne wierzby, smreków las,
w orodkach każdy kwiata,
i wszystkie łąki pozarów wraz,
i ludzi z wszystkich chat.*

*I do tych śnieżnych skał się zwróc,
ku stawom, halom gnaj.*

K. Tetmajer

POLONIA ZAGRANICZNA

SZWEJCJA:

**1985 — ROK JUBILEUSZU
POLSKIEJ EMIGRACJI W SZWECJI**

W 1985 roku, emigracja polska w Szwecji obchodzi swój jubileusz — mija bowiem 40 lat od chwili gdy do Szwecji przybyła w ramach akcji Bernadotte, pierwsza wielka fala emigrantów polskich.

W 1945 roku, z inicjatywy Folke Bernadotte (1895-1948), który był bratankiem króla Gustawa V, oraz działaczem Szwedzkiego Czerwonego Krzyża z niemieckich obozów koncentracyjnych została uwolniona grupa 18.000 więźniów. W grupie tej dominowali Polacy i polscy Żydzi.

Emigracja polska w Szwecji jest więc stosunkowo młoda. Jej początki sięgają okresu międzywojennego, gdy do Szwecji przyjeżdżali rolnicy, którzy szybko asymilowali się z ludnością tubylczą.

Śladami polskich dziejów w Szwecji zajmował się historyk Zygmunt Łakociński, który w roku 1935 założył pierwszą polską organizację w Skandynawii, Związek Polaków w Szwecji.

Po tych pierwszych grupach emigrantów, przez Szwecję przewinęło się wielu Polaków — były to lata drugiej wojny światowej — z których większość traktowała Szwecję jako kraj tranzytowy.

Polacy przybyli tutaj w ramach akcji Bernadotte stanowili w rzeczywistości zręby polskiego osadnictwa w Szwecji.

Jedną z pierwszych organizacji w Szwecji, Koło Lwowian, później powstało Zjednoczenie Polskie, Koło Lwowian, Koło Byłych Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i Zrzeszenie Studentów Polskich.

Polacy ocaleni w ramach akcji Bernadotte tworzą wreszcie Związek Byłych Więźniów Politycznych, który podobnie jak Polski Komitet Pomocy w dalszym ciągu istnieje.

Aż do roku 1968 napływ Polaków do Szwecji był raczej sporadyczny. W okresie stalinowskim rzadkie były przypadki ucieczek do Szwecji, trochę więcej przybyło tu osób po roku 1956, gdy w PRL nastąpiła liberalizacja polityki paszportowej.

Jednak drugim poważnym etapem w rozwoju ilościowym polskiego wychodźstwa w Szwecji były następstwa wydarzeń marcowych i antysemicka polityka reżymu w PRL. Oblicza się, że Szwecja przyjęła wtedy około 5 tysięcy Polaków, którzy chcieli opuścić PRL.

W roku 1970 polska diaspora obchodziła bardzo uroczyste 25 rocznice uwolnienia więźniów z hitlerowskich obozów w akcji Bernadotte.

Od tego też roku, w wyniku liberalnej polityki paszportowej prowadzonej przez ekipę Gierka, wzrasta kontakt między PRL a Szwecją. Wprowadzona w początkach lat siedemdziesiątych umowa o bezwizowym ruchu granicznym, umożliwiła napływ dużej ilości Polaków, w głównej mierze w celach zarobkowych.

W latach osiemdziesiątych napływ Polaków, z których bardzo wielu składało podania o przyznanie im azylu politycznego, zmusił władze szwedzkie do wycofania się z umowy o bezwizowym ruchu granicznym, lecz prawie w tym samym czasie w Polsce zostaje ogłoszony stan wojenny.

Wydarzenia grudniowe w Polsce powodują, że Szwecja ze względu na swoją bliskość staje się celem ucieczek wielu Polaków, którzy nie chcą żyć w opopanym przez juntę kraju.

13 grudnia na terenie Szwecji przebywało około 1.500 polskich turystów, z których większość zdecydowała się na pozostanie na stałe w Szwecji. Według statystyk ogłoszonych zostanie na stałe w Szwecji. Według statystyk ogłoszonych zostanie na stałe w Szwecji. Według statystyk ogłoszonych zostanie na stałe w Szwecji.

Wynika z tego, że tragiczne wydarzenia grudniowe w Polsce i masowa ucieczka Polaków z Kraju spowodowały drugi co do wielkości "zastrzyk" ilościowy emigracji polskiej w Szwecji.

Polacy skupieni są dzisiaj w trzech największych ośrodkach w Szwecji: Sztokholmie, Malmö i Göteborg, ale nie brakuje ich również w mniejszych miastach.

We wszystkich prawie ośrodkach działają polskie organizacje, które są skupione obecnie w powstającym w roku 1982, Kongresie Polaków w Szwecji.

Polskie wychodźstwo w Szwecji jest dzisiaj silniejsze niż kiedykolwiek. Nie oznacza to jednak, że jest w pełni skonsolidowane.

Jest jednak pewne, że w czterdziestolecie przybycia pierwszej wielkiej grupy Polaków do Szwecji, weszliśmy z poważnym dorobkiem emigracyjnym zarówno w dziedzinie samopomocy, oświaty, jak i kultury.

Karty do gry — Cr\$ 3.000 — Nasiona cebuli zagranicznej, maku, brakatingi, tabaki krówej, kapusty hibrido, wyki, owsa — Fumos Tietê — Florão Chmiel zagraniczny.

— A LIBERTY —

FLORECKI

80.000 — Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba

USA:

**SIERPIEŃ — MIESIĄCEM
POLSKO-AMERY-
KAŃSKIEGO DZIE-
DZICTWA**

Kongresmeni z Pensylwanii, Bob Borski wniósł projekt ustawy na mocy której Kongres Stanów Zjednoczonych proklamowałby miesiącem sierpień, Miesiącem Polsko-Amerykańskiego Dziedziectwa.

Organizacja sponsorująca obchody będzie Kongres Polonii Amerykańskiej. Przewodniczącą komitetu obchodów, Michale Blichasz, oznajmił, że KPA jest w trakcie organizowania tysięcy imprez na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Celem ich jest uznanie wkładu Amerykanów polskiego pochodzenia w życie społeczności amerykańskiej w ciągu całej jego historii.

Obchody te będą również służyć jednoczeniu polskiego pochodzenia żyjącym w Stanach Zjednoczonych oraz przybliżyć im zastępcy swych ojców i braci.

KPA apeluje do całej Polonii o poparcie obchodów Polsko-Amerykańskiego miesiąca.

DANIA:

**OTRZYMAŁ AZYL
W DANII**

W Kopenhadze policja ujawniła, że udzielono tam azylu b. członkowi Komitetu Centralnego PZPR, Józefowi Zimnickiemu. Okazuje się, że Zimnicki wraz z żoną i dwoma innymi członkami rodziny przybył do Kopenhagi pretem że świnioujca i poprosił o azyl polityczny. Miejsce pobytu Zimnickiego i jego rodziny trzymane jest w tajemnicy.

Józef Zimnicki jest robotnikiem. Pracował w stalowni "Bobrek" w Bytomiu. Do Komitetu Centralnego partii wybrany został na nadzwyczajnym zjeździe w lipcu 1981 r. Należał do konserwatywnego forum katowickiego, przeciwnego systemowi rządów wojskowych gen. Jaruzelskiego, domagającego się większych wpływów statutowych organów partii z Biurem Politycznym na czele.

Niedawno, w plenum Komitetu Centralnego partii stwierdzono decyzję o wyłączeniu z szeregu partii Józefa Zimnickiego za "sprzeniewierzenie się zasadom, którym kieruje się partia".

USA:

KRAJOBRAZ POLSKI

Wystawa fotografii pt. "Krajobraz polski", która po raz pierwszy — pokazana była w ubiegłym roku w Puncie — została w tym roku w Puncie w Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, będzie ekspozycją w różnych miastach Stanów Zjednoczonych.

RFN:

NAGRODA DLA POLSKI

Profesor Irena Hausmanowa-Petrusewicz z Warszawskiej Kliniki Neurologii, odznaczona została w 1984 nagrodą "Duchenne-Preis" za prace badawcze nad chorobą zaniku mięśni.

WSPANIAŁE

Na Plaza San Martin zatrzymują turystów prostej, wspaniała tranżak gdyż w zamian za zielony

Dziwne, że w tej rucowy i tradycyjny Gra

ją z całego świata dyo

jego wnętrze jest impo

między nimi La Rotonda

Dobre zaopatrzone resta

trawy peruwiańskie, w k

enne psstrgi i krewetki.

barach serwuje się "Pisc

Turysta oszomloniy

miejkich dywanach ogła

złoty amuletami i naszy

Głos przewodnika wy

placji oznajmiając "City

ustunij portier w liberli

San Martin. Jaskrawy bla

oczy a przez zaslonę uno

ory mu się sielankowy ob

"herbe."

Rzeczywiście, na wy

grupkami rodziny Indian

ciągają suche "tortillas".

Kiedys ten plac mia

i fontanny, dziś służy ja

mniejszych.

Nad placem góruje r

mika o wolność Argentyr

Idąc ulicą Union w s

Merced a parę bloków c

Plac ten zachował swoja

lenią się trawniki, wysmu

ropusze koron a w font

Na placu tym znajd

wana w 1545 r., która po

budowana w stylu barok

czą się budynki municyp

sa de Gobierno, przed k

część pałacu otoczona je

blad brzeg rzeki Riaca.

Do programu zwiedz

muzea, a przede wszystk

antropologia, gdzie moż

prymitywne, aż do kul

ły po sobie wspaniale w

tym znajduje się makiet

Museo de Oro spasił

charów, figurek i przedm

W Museo R. L. Herri

waz, naczyń i figurek ce

inkaskich.

AREQUIPA — CIUD

Arequipa została za

zachwycony piękna dol

ników jego świąty zapyt

katku, na co Maya Caca

został".

IRMÃO'S HAU

Rua José Bor

FERRA

ESTACIONAMENT

Bronze, latão, cobre, a

chapas inox — Ferr

Motores elétricos, cola

cordas de nylon e sisal

máquinas elétricas BO

alum

WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

Na Plaza San Martin sprytni handlarze walut natrętnie natrzymują turystów proponując korzystny kurs dolara. Niestety, wspaniała transakcja kończy się smutno dla turysty, gdyż w zamian za zielony banknot otrzymuje fałszywe soles.

Dziwne, że w tej ruchliwej dzielnicy usadowili się luksusowi i tradycyjni Gran Hotel Bolivar, do którego zjeżdżają z całego świata dyplomaci, artyści, naukowcy i księżęta. Jego wnętrza jest imponujące. Salony są bogato umeblowane, jego wnętrza jest imponujące. Salony są bogato umeblowane, jego wnętrza jest imponujące. Salony są bogato umeblowane, jego wnętrza jest imponujące.

Turyści oszołomieni tymi cudami stąpa rozmazony po miękkich dywanach oglądając witryny boutique zarzucone złotymi amuletami i naszyjnikiemami.

Głos przewodnika wyrwa go z pełnej zachwyty kontemplacji oznajmiając "City Tour". Turysta kieruje się ku wyjściu, usłuszny portier w liberli otwiera drzwi wychodzące na Plaza San Martin. Jaskrawy blask słońca razi wzrok, turysta mruży oczy a przez zasłonę unoszącego się w powietrzu kurzu majaczy mu się sielankowy obraz Eduard Manet: "Le dejeuner sur l'herbe".

Rzeczywiście, na wypalonej słońcem, żółtej trawie, siedzą grupkami rodziny Indian i z rozłożonych obok tobołków wyciągają suche "tortillas".

Kiedys ten plac miał piękne trawniki, kolorowe klomby i fontanny, dziś służy jako miejsce rekreacyjne dla najbiedniejszych.

Nad placem góruje pomnik generała San Martin, bojownika o wolność Argentyny, Chile i Peru.

Idąc ulicą Union w stronę rzeki Rimac mijają się kościoły La Merced a parę bloków dalej wychodzi się na Plaza de Arms. Plac ten zachował swoją godność. Jest dobrze utrzymany, zieloną się trawniki, wysmutkie palmy wznoszą ku górze swe pióropusze koron a w fontannie pluska woda.

Na placu tym znajduje się katedra z piękną fasadą zbudowaną w 1545 r., która po trzęsieniu ziemi w 1746 r. została odbudowana w stylu barokowym. W innej stronie placu mieszczą się budynki municipalne i Pałac Prezydenta — dawna Casa de Gobierno, przed którym stoi gwardia honorowa. Tylna część pałacu otoczona jest ogrodem, który schodzi tarasami nad brzeg rzeki Rimac.

Do programu zwiedzania Limy koniecznie należy włączyć muzea, a przede wszystkim Museo Nacional de Arqueologia y Antropologia, gdzie można zapoznać się z ewolucją człowieka prymitywnego, aż do kultur pre-Indiańskich, które pozostawiły po sobie wspaniałe wyroby tkackie i ceramiczne. W muzeum tym znajduje się makieta Machu Picchu.

Museo de Oro posiada bogate gabloty złotej biżuterii, pucharów, figurek i przedmiotów kultu religijnego, oraz maski. W Museo R. L. Herrea mieszczą się olbrzymie kolekcje waz, naczyń i figurek ceramicznych oraz mumie kultur prekolumbijskich.

AREQUIPA — CIUDAD BLANCA

Arequipa została założona przez Inkę Mayta Capac, który zachwycony piękną doliną rozłożył się obozem. Jeden z wojowników jego świty zapytał, czy mógłby zamieszkać w tym zakątku, na co Mayta Capac odpowiedział: "Ari quepay" — "Tu zostani".

(c. d. n.)

W KÓŁKU RODZINNYM

Kształcenie woli

Często słyszy się... "jakże chciałbym mieć silną wolę, jak chciałbym być człowiekiem z charakterem, ale nie wiem, jak się mam zabrać do tego?" Czymże jest w istocie siła woli? Otóż jest ona umiejętnością bezustannej walki ze słabością oraz z różnymi pokusami. I chociaż walka ze słabością i pokusami nie jest łatwa, to jednak trzeba wiedzieć, że ilość zwycięstw nie gwarantuje niemożliwości klęski, tak samo, jak największa liczba klęsk nie znaczy, że się nigdy nie osiągnie zwycięstwa. Podobnie jest w życiu duchowym człowieka.

Kto uwierzy w osiągnięcia przez się doskonałość i przestanie bacznie czuć nad sobą, ten najczęściej zalamuje się. Przykładem braku czuwania nad sobą może być człowiek, który po wdrapaniu się na szczyt góry, spada z niej w przepaść, jeżeli straci równowagę. A zatem, niebezpieczeństwo może nawet przerodzić się w klęskę człowieka, gdy powstaje z przewładnienia własnej doskonałości i "spoczęcia na laurach".

Silna wola jest w znacznej mierze rezultatem systematycznie przeprowadzonych ćwiczeń. Przy pomocy szeregu niestannie, to z lepszym czy gorszym wynikiem powtarzanych wysiłków złoźnik potrafi nauczyć się łagodności, gwałtownik zdolny wdrożyć się w cierpliwość, nieśmiały ubrozić się w odwagę, wrażliwy nerwowiec zdobędzie się na spokojną bohaterstwa.

Czy chodzi nam o wyzbycie się wad, czy o nabytą zalet, osiągnięcie celu bez planowo powtarzanych ćwiczeń wydaje się po prostu niemożliwe. Bo chociaż rozum może w nagłym oświeceniu pojąć jakąś dotychczas nieosiągalną prawdę; uczucie zapłonąć lub zgnać; ale musimy wiedzieć, że wola hartuje się tylko powoli, w trudach, wysiłkach, męczarniach, tak, by przez nas upatrzoną do zdobycia celu stała się dla nas nawykami.

Jednak nawet latami niestannych ćwiczeń siła woli zdobyta nie staje się skarbem, którego by nie można w jednej minucie stracić. Tak, jak namłety palacz, nim się odzywał od swojego nałogu, potrzebuje tygodni, a nieraz długich miesięcy wysiłku, powraca zaś do niego bardzo często przez niebezpieczne wypalenie znów jednego papierosa, tak sama siła woli może się zalać niespodzianie dla jej posiadacza.

Często, niestety, w życiu zdarzają się wypadki, że silna wola, wypracowana długotermijnym trudem, pękła nagle jak mocno naciągnięty sznur, a tłumione energią ludzką słabości rozlewają się szeroko, jak fala wód po zerwaniu tamy.

Więc cóż? Czy kształcenie woli jest rzeczą bezładną? Czy tylko niepotrzebnym marnowaniem czasu i wysiłku...? O, nie, nikt tego nie twierdzi i twierdzić nie ma prawa. Bo, po pierwsze, nie kształcił swej woli — to w ogóle puścić się na bezdroża losu, nie być człowiekiem świadomym siebie, ale łupiną orzecha zruconą na bystre wody. Po drugie, nie koniecznie człowiek ma się zalać, gdyż nie koniecznie uderzyć węż musza pokusy groźne, i nie koniecznie tama musi być przerwana. Po trzecie wręcz przeciwnie, choćby się nawet tak stało, jest czas zawsze na rozpoczęcie pracy swej od nowa, na owo "być zwyciężonym i nie ulec", równa się zwycięstwu.

Jest nadto jeszcze pewien bardzo prosty sposób dopomożenia rozwojowi woli. Oto praca nad wolą nie ma być sportem dla samego sportu; musi ona mieć własny określony cel, łączyć się z jakimś wielkim ukołchaniem. Największy trud, podjęty nie w imię suchego obowiązku, lecz za podniecią uczucia, traci połowę swojego ciężaru.

Gdzie leży przyczyna, że uczeń leniwy, krapny, przy pomocy przeróżnych kłamstw, wykręcający się od swoich szkolnych obowiązków, dostawczy się do wojska, poszedłszy na front, staje się nagle wytrwałym, zdyscyplinowanym, pełnym odwagi żołnierzem...? Oto do głosu doszło uczucie, które w okresie pobytu w szkole spało.

Co się dzieje, że dobre słowo przyjaciela lub też cierpka uwaga naszych przełożonych nieraz otrzeźwia i wzrusza, wyrwując ich z apatii i pobudzając do wzmocnienia wysiłków...? Bo oto zostało rozbudzone uczucie, w pierwszym wypadku wiary we własne siły, w drugim — wstydu z własnego niedołęstwa, a przez to wola w swym działaniu znalazła sojusznika i poparcie.

Dlatego to księża zawsze taki nacisk kładą na miłość Boga, patriotę na miłość ojczyzny. To apel do uczucia, by współdziałało z wolą i ułatwiło z wolą jej pracę. Temu, że święci dochodzili do mistrzostwa w opanowaniu impulsów własnych, że powstańcy nasi, przeważnie młodzi, a więc mający prawo spodziewania się wiele od życia, składali życie na ołtarzu ofiary ojczyźnie, nie należy się dziwić: wszystko to byli ludzie, którzy miłowali. Ogrom uczucia równoważył w nich ogrom wysiłku ich woli w samozaparcu się i wyrzeczeniu. Cały nasz naród zresztą jest wspaniałym dowodem tego wpływu uczucia na teźną woli. W życiu codziennym często słabi fizycznie są wytrwali nad podziw. A na placach bojów jesteśmy dla innych narodów niezbyt łatwym wzorem do naśladowania. W walce dochodzimy do szczytu bohaterstwa czynu wojennego, jak w prawie legendarnym Powstaniu Warszawskim. Boć uczucie w takich chwilach gra w nas silną rolę. Na nim buduje się wówczas nadludzki nasz wysiłek woli.

Józef Bazylewicz

Rady praktyczne

Mleko i produkty mleczne wchlaniają bardzo łatwo obce zapachy, dlatego nie należy ich przechowywać z artykułami wydzielającymi silną woń, jak śledzie, kiszonki, warzywa, przyprawy zielone i inne.

Placek z owocami będzie kruchy i bez zakalka, jeżeli przed ułożeniem owoców posmarujemy jego powierzchnię białkiem i lekko oprószymy mąką lub tartą bułką.

Przed rozpoczęciem smażenia naleśników należy suchą patelnię posypać solą, rozgrzać silnie i wytrzeć czystym papierem lub suchą ściereczką. Dno będzie wtedy dokładnie oczyszczone i placki nie będą przyszywały. Naleśniki można smażyć bez tłuszczu, jeżeli do ciasta dodamy 2 łyżki oleju, a patelnię można tylko lekko posmarować pod pierwszy placek.

Przesoloną potrawę można zneutralizować dodaniem szczypty cukru.

Przypalony tłuszcz na płycie kuchennej wydziała nieprzyjemną woń. Miejsce to należy posypać solą lub przetrzeć cebulą.

Przypalony garnek łatwiej oczyścić, jeżeli zagotujemy w nim mocno osoloną wodę (2 łyżki soli na litr wody).

Uśmiechnij się...

Ojciec ruga syna:

— Nie będziesz oglądał żadnych kryminalów w telewizji. Potem wygadujesz w szkole, że Amerykę odkrył porucznik Colombo!

Nauczycielka pyta ucznia: — Co byś robił, gdybyś musiał sprawiedliwie podzielić pięć ziemniaków między sześciu harcerzy?..

— Zrobiłbym pierście...

Pierwszoklasista zamecza swojego taty pytaniami. Aby go od tego odzwyczaić, tata opowiada mu bajkę o tym, jak taki chłopak zadający pytania zamienił się za karę w znak zapytania.

— A jak wtedy nosił teczkę? — zapytał ciekawski.

W rezerwacie rodzina niedźwiedzi obserwuje z ukrycia turystów, wysiadających z auta.

— Jeden, drugi, trzeci, czwarty, piąty... — liczy tata niedźwiedź. — Biedni ci ludzie, aż tyłu ich w takiej malej klatce!

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO 1/2 HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH telas, pannels e caldeiros de alumínio (Inha Hotel).

Três Presentes dos Meus Pais

1 — DEUS

Também eu fui criança. Criança como todas as outras do meu tempo.

Os meus pais eram bons. Ganhei deles muitas coisas. Multíssimas. Efêmeras algumas. Mais duráveis outras. Não faltaram as eternas. Bendito seja Deus! Vou mencionar as maiores. Todas elas da minha primeira infância. Antes de eu ir para a escola.

Os meus pais viviam com Deus. Ficou gravada na minha mente a lembrança da oração no lar. Oração a dois.

Papai rezava com voz grossa. Mamãe com voz fina. As duas vozes eram bem ouvidas. Ora o papai puxava e a mãe respondia. Ora puxava a mãe e o papai respondia. Entoavam cantos religiosos. Também a duas vozes. O tom harmonioso desse dueto piedoso não mais se apagou da minha mente.

A oração era comprida. Nós, crianças pequenas, preclávamos mexer-nos. Descíamos do colo. Rodeávamos pelo quarto. Voltávamos outra vez. Eramos atendidos. Mas a oração não parava. Ia até o fim. Aprendemos que a hora da reza é diferente das outras horas do dia. Nessa hora os pais davam atenção a alguém importante. A alguém que garantia a felicidade no lar. Sem Ele ninguém pode ser feliz. Anos depois compreendi isto.

2 — PRÓXIMO

O segundo presente foi muito diverso. Rico de experiência humana.

Não sei o que houve. As coisas não andaram bem. Foi tudo inesperado. Papai e mamãe começaram a discutir alto. Os dois estavam exaltados. Houve até empurrões. Minha irmã chorou alto. Eu gritei de terror...



De repente tudo parou. Não sei como. Mas tudo virou silêncio.

Naquele dia não houve reza de noite. Na manhã seguinte não houve conversa. Papai foi trabalhar sem dizer uma palavra. Veio almoçar. Ficou calado todo o tempo. À noite a mesma coisa. Um silêncio pesado.

Assim foi mais um dia.

Em honra ao dirigente do Grupo Folclórico Polonês do Paraná



No dia 19 de agosto último, o Grupo Folclórico Polonês do Paraná, ao se exibir no Teatro Guairá dentro do XXIV Festival Folclórico Internacional do Paraná, prestou uma homenagem ao Pe. Zezinho. Eis o texto publicado no livro do Programa:

Apagou-se mais uma vida preciosíssima para a Etnia Polonesa no Brasil. Faleceu o Padre José Zając, Padre Zając, Padre José, ou carinhosamente batizado por nossos conterrâneos brasileiros: Padre Zezinho.

Figura delgada, mas de inesgotável energia, o Padre José Zając, de saudosa memória, trabalhou, agiu e dedicou-se até o limite de suas forças a causas as quais devotou sua vida e seus melhores dons.

Dentre tantas ocupações e interesses é preciso destacar o GRUPO FOLCLÓRICO POLONÊS DO PARANÁ e o CORAL JOÃO PAULO II. Embora apaixonado pela pesca e futebol, redigindo com amor o semanário LUD, afora a sua Vocação Sacerdotal — era o folclore o objetivo ao qual dedicou mais de 25 anos de sua laboriosa existência

e de suas habilidades artísticas. O Coral sob a sua regência divulgou a canção polonesa, e não apenas a polonesa, assim no Paraná como além de suas fronteiras. "Karolinka", "Ondraszek", "Gralha Azul", "Rede do Jatobá", "Alleluia" de Haendel e mais de 200 composições por Ele harmonizadas e transcritas atestam a musicalidade, talento e operosidade desse nosso caro dirigente.

Dirigente, sim, porque só ele sabia, mediante valores pessoais, sua humildade e dedicação, manter na linha o grupo de amadores por vezes indisciplinares que, unicamente por causa d'Ele e tão somente por Ele, guardavam para si os ressentimentos, pretensões e ambições, continuando a se submeterem à sua direção que cimentava fendas e rompia obstáculos.

Seu diapasão não mais harmonizará as vozes, sua batuta não mais arrebatará a orquestra e os dançarinos para um "oberek" ou "mazur", e sua delgada silhueta não mais surgirá iluminada pelos refletores ante os ouvintes e espectadores da plateia, mas o seu espírito e todo seu legado artístico acompanharão o nosso trabalho, e as canções e músicas harmonizadas com tanta beleza pelo nosso querido Regente não se perderão no esquecimento mas, por longos e longos anos lembrarão a nós e a nossos sucessores não só a nossa origem mas, sobretudo, a beleza da cultura do país de nossos ancestrais.

Honra à saudosa memória do inesquecível Dirigente do Grupo Folclórico Polonês do Paraná, Padre José Zając.

Nascido aos 19 de setembro de 1914 em Mariampol — Polónia.

Ordenado Sacerdote no dia 8 de abril de 1939, em Wawel — Kraków — Polónia.

Falecido aos 29 de maio de 1985 em Curitiba-PR — Brasil.

(Traduzido do "LUD" de 04-06-1985; autoria da Prof. Halina Marcinowska)

Juros, Correção Monetária E Muita Felicidade.

Caderneta de Poupança Bamerindus
Bom tempo todo dia



No terceiro dia, um mistério: Não fomos acordados. Levantamos tarde. Eu e minha irmã. (Eramos os primeiros de 9 irmãos). O nosso irmãozinho estava no berço. Papai não estava. Mamãozinho também não. Procuramos. Em vão. Esperamos. Em vão. Chamamos. Em vão.

Nossa aflição ia aumentando a cada minuto. De repente escutamos uma batida na porta. Deu para a estrada. Corremos para lá. Viemos uma coisa linda: papai e mamãe vinham conversando. Conversando alegres. Alegres como sempre tinha sido.

Ambos tinham-se levantado bem cedo. Foram à igreja. Confessaram-se. Assistiram a Santa Missa e comungaram.

Voltaram irradiando a bênção de Deus para o lar.

Nunca mais os vimos discutindo.

3 — SOCIEDADE

Domingo.

De manhã fomos à Missa. Todos. Isso nunca foi ponto de controvérsia. A manhã de domingo era toda de Deus.

O almoço, já aviado no sábado, era sempre solene. Papai puxava uma oração. A Família inteira acompanhava-o. Era uma festa da Família.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde. Depois iam gozar a tarde.

CONIC SE PRONUNCIA SOBRE CONSTITUINTE

PORTO ALEGRE (CIC) — O Conselho Nacional de Igrejas Cristãs (CONIC) formado pelas Igrejas católica, luterana, metodista e episcopal, divulgou em Porto Alegre uma nota sobre o Constituinte. Diz a nota que "a democracia política será autêntica na medida em que seja construída por todos", por isso, "um projeto de constituinte não pode surgir unicamente de estudos feitos em gabinetes de uns poucos especialistas. As aspirações de um povo surgem e se manifestam através de seus núcleos básicos: associações de bairro, comunidades eclesiais, agrupamentos profissionais. Por isto, as Igrejas Cristãs não podem permanecer passivas neste processo. Devem incentivar a reflexão em suas comunidades, lançando a luz do Evangelho sobre o projeto da sociedade onde todos tenham vez e onde seja respeitada a dignidade de da pessoa humana".

Seja funcionário do Banco do Brasil

CHEGOU A HORA.

Inscrições:

9 a 13 de setembro.

Realização:

novembro de 1985.

Não perca esta oportunidade. Prepare-se convenientemente. Adquira as melhores apostilas do Brasil. Escreva para:

CONCURSOS

Caixa Postal, 6492
80 000 — Curitiba-PR

Remessas urgentes para todo o Brasil.

TYGODNIK K

SPOLECZNO-

ZALOZONY W

ALESANDER ENGLIS

VERNON W

Przed kilku laty cz...
"Missões Silenciosas", c...
i nieprzeciętny człowiek...
tamtęj wojny. Walters...
a w swym bogatym w d...
delikatnych i tajnych m...
prezydentów amerykańs...
stawo do napisania tej l...
ters przebywał przez lat...
języków europejskich...

W czasie wojny świ...
na Kontynent Europejski...
francuskie. Kiedy w sier...
stapła do wojny, Walter...
przydzielony w charakte...
brós Korpusu Ekspedyc...
działaj wojennych zett...
Brazylijskiego, a więc g...
clides Zenobio da Costa...
dziesiątego dnia pozost...
skowymi i cywilnymi wi...
no w specjalnej misji o...
nie znany i cieszy się d...
Niedawno prezyden...
na miejsce pani Jeanne...
kaniskim, w charakterze...
dów Zjednoczonych. Pa...
zumię i inteligencji, zna...
czonych z twardej pozy...
kiego. Wysoko ceniona...
do życia prywatnego, do...
zła zakończona, podob...
w przyszłych wyborach...
w Organizacji Narodów...
neratem Waltersem, któ...
świątecznym dyplomata, do...
międzynarodowymi. W...
wiadu przedstawicielow...
dał wyraz poglądom no...
ważnym stosunek USA...

Wywiad jest długi, i...
które przedstawia stan...
dania i cele organizacj...
wym celem zagranicze...
Walters, jest ustalenie...
obowiązków poszczegół...
dów Zjednoczonych mó...
oraz zarówno prawach...
nym celem do którego t...
zywanie konfliktów mi...
świata uchwalony 16 c...
zastąpić panowanie br...
Ale wniosło postulaty...
Bo, w całej Europie W...
Afganistanie, a w kraja...
ble i w Nicaragua, ora...
munistyczne, mówi ge...
nie, w polityce światow...
systemy, jeden oparty...
ności indywidualnej or...
praktykowany przez sw...
na agresji, gwałcie i im...
Od początku istnie...
nych (ONU) celem zag...
kowanie, oskarżanie i...

Afera kam

W prasie brazylijskie...
jawiają się informacje...
cające uwagę na wydo...
nie, obróbkę i handel k...
niami szlachetnymi. W...
kim wiadomo, że Brazyli...
wyjątkowo uprzywilej...
pod tym względem. Posi...
prawie wszystkich st...
bogate złoza, a szczegó...
Minas, Bahia, Goiás...
Grande do Sul. Jest na...